AKTYWNOŚĆ JĘZYKOWA

TEMAT: Spotkania teatralne

**DZIECI MŁODSZE**

**Cisza, jak makiem zasiał…**

* **„Pisarz pisze bajkę”** – zabawa paluszkowa.

*Tu literka, tam literka,*

*Pisarz piękną bajkę pisze.*

*Wszyscy chodzą na paluszkach,*

*Bo gdy pisze, lubi ciszę. Ćśśś…*

**Wers 1 i 2** - Dziecko siedzi przy stoliku lub w siadzie skrzyżnym na podłodze. Naśladuje wszystkimi paluszkami pisanie na klawiaturze.

**Wers 3 i 4** – Palcem wskazującym i środkowym jednej ręki spaceruje po wewnętrznej stronie drugiej, otwartej dłoni. Mówiąc „ćśśś…” przykłada palec wskazujący do ust.

* **„Makówkowy teatrzyk”** Helena Bechlerowa. Inscenizowanie wiersza.

*Makówkowy teatrzyk –*

*Jest tu na co popatrzeć!*

*Makówkowa rodzina*

*Przedstawienie zaczyna.*

*Jest tata, Mak wąsaty,*

*I mama w chustce w kwiaty,*

*I córeczki w sukienkach:*

*Duża,Mała,Maleńka.*

*Makówkowa rodzina*

*Właśnie taniec zaczyna.*

*Już tata Mak z wąsami*

*Macha w górze rękami*

*I kłania się i śpiewa*

*Jak to się mak zasiewa.*

*Bo rodzina mówi tak:*

*- Razem ze mną siejcie mak!*

*Sieje mak razem z tatą*

*Mama w chustce w kwiaty*

*I córeczki w sukienkach:*

*Duża, Mała, Maleńka.*

*Kończy się przedstawienie!*

*Słuchamy zapatrzeni…*

*Jest cisza, spokój taki,*

*Jakby kto posiał makiem.*

Dzieci wraz z rodzicami rozmawiają na temat wiersza – kto występował, jak wyglądał, co robili członkowie makówkowej rodziny. Jakie jest znaczenie słów – *cisza, jak makiem zasiał*. Następnie wspólnie z rodzicem dzieci wykonują sylwety do teatrzyku: mamy, taty, córek: dużej, małej, maleńkiej, a następnie inscenizują wiersz z wykorzystaniem sylwetek postaci.

* **„Siała baba mak”** – ćwiczenia logorytmiczne z wykorzystaniem rymowanki:

*Siała baba mak,*

*Nie wiedziała jak,*

*A dziad wiedział,*

*Nie powiedział,*

*A to było tak.*

Dziecko chodzi rytmicznie wypowiadając tekst. Idzie na lekko ugiętych kolanach, klaszcze pod koniec frazy, po słowie *„Tak”* obracasię wokół własnej osi i rozpoczyna od nowa.

**DZIECI STARSZE**

**ZAJĘCIE 1**

**,,Teatr żywy” J. Kulmowa**

A w teatrze wszystko inaczej.  
Tu naprawdę żyje to, na co patrzę.  
Aktor, co króla gra,  
wcale nie jest za szybą ze szkła.  
Ta aktorka widzi mnie na pewno,  
chociaż jest złotowłosą królewną.  
I ten książę, piękny jak westchnienie,  
jest o krok ode mnie – choć na scenie.  
Więc nie wierzę, że jak wyjdą za kulisy,  
to królewna czarnowłosa będzie,  
książę – łysy.  
Bo jeżeli nie za szkłem, nie na taśmie,  
to ta bajka musi być tutaj właśnie.  
Dla mnie, przy mnie dzieją się te dziwy.  
Kocham teatr, bo jest inny.  
Żywy.

**Proponuję rozmowę na temat teatru:**

- wspomnienia/wrażenia z pobytu w teatrze,

- ulubione przedstawienie,

- wyjaśnienie pojęć związanych z teatrem: scena, widownia, rekwizyt, aktor, sufler...

**Spróbujcie wspólnie rozwiązać zadanie:**

wersja łatwiejsza

<https://learningapps.org/watch?v=pkg5ce12j20>

wersja trudniejsza   
<https://learningapps.org/watch?v=phmyn9ejk20>

**Spróbujcie teraz odpowiedzieć na kilka pytań**

**„Zadania Mądrej głowy”**

Kto występuje w teatrze lalkowym? (lalki)  
Jaki to rodzaj teatru gdy grają cienie? (teatr cieni)  
Gdy występują ludzie to taki teatr nazywa się?...(teatr żywego aktora)  
Gdy występujący aktor milczy to o jakiej formie teatralnej mówimy? (pantomima)

I pobawcie się

**,,Teatr jednego aktora czyli zagadki pantomimiczne”**

Stwórzcie przedstawienie. Wystąpią w nim aktorzy, pojedynczo, bo jest to teatr jednego aktora.

Wyznaczcie widownię i scenę.

Bawicie się w teatr bez słów.

Jako pierwszy może wystąpić rodzic.

Widz patrzy uważnie, (….) czy już wiesz co było przedstawione?

Zamiana ról.

Może to być naśladowanie ruchu i zachowania zwierząt, zjawisk przyrodniczych, czynności, zawodów itp...

**ZAJĘCIE 2**

Przeczytajcie uważnie treść bajki:

**„CALINECZKA”**

Dawno temu żyła sobie kobieta, która bardzo pragnęła mieć malutkie dziecko.

Stara czarownica podarowała jej ziarenko, z którego wyrósł piękny kwiat, podobny do tulipana. Kobieta pocałowała kwiat, który otworzył się i na jego dnie ujrzała maleńką dziewczynkę.

Miała ona zaledwie cal, czyli około 2,5 cm wysokości, więc nazwano ją Calineczką.

Calineczka bawiła się na stole, a spała w kołysce z łupiny orzecha.

Pewnej nocy, gdy słodko spała, do pokoju wskoczyła wstrętna ropucha i porwała dziewczynkę. Ropucha zabrała ją do błotnego domu. Miała zostać żoną jej ukochanego syna. Ropucha i jej syn zostawili Calineczkę na liściu lilii wodnej na rzece i poszli przystrajać dom na wesele. Rybki, które przepływały obok, usłyszały płacz dziewczynki. Zrobiło im się jej żal, przegryzły łodygę i liść odpłynął wraz z nurtem rzeki.

Calineczka płynęła z prądem i zachwycała się przepiękną okolicą. W pewnej chwili zauważyła motyla i oboje od razu przypadli sobie do gustu. Przymocowała go paskiem do liścia i tak płynęli. Nagle pojawił się wielki chrabąszcz i porwał dziewczynkę na czubek drzewa. Wieczorem na drzewie zebrały się wszystkie chrabąszcze, obejrzały dokładnie Calineczkę i stwierdziły, że jest bardzo nieładna, choć w istocie była śliczna. W końcu chrabąszcz uwierzył, że jest brzydka i odniósł ją na łąkę. Dziewczynka mieszkała na łące przez całe lato.

Ale niestety, lato szybko minęło i nastała jesień. Trawy zwiędły, liście opadły, ptaki odleciały do ciepłych krajów, nastała zima. Calineczka marzła, sukienka jej się podarła, a na dodatek nie miała gdzie mieszkać. Wtedy to spotkała mysz polną, która pozwoliła jej mieszkać u siebie w zamian za sprzątanie i opowiadanie bajek.

Raz w tygodniu mysz odwiedzał kret. Dziewczynka bardzo mu się spodobała i postanowił się z nią ożenić. W korytarzu, między norką kreta a myszy Calineczka znalazła martwą jaskółkę. Zrobiła słomiankę, aby było jej miękko i ciepło. Wtedy okazało się, że jaskółka żyje, jest tylko zmarznięta. Przez całą zimę Calineczka opiekowała się ptaszkiem, a wiosną wypuściła go na świat. Jaskółka, odlatując, pragnęła zabrać ze sobą Calineczkę, ale ona nie chciała zmartwić starej myszy swym odejściem.

Latem zaczęły się przygotowania do wesela Calineczki z kretem. Mysz przygotowywała jej wyprawę ślubną. Dziewczynka wcale nie chciała wziąć ślubu z kretem, ponieważ go nie lubiła. Kiedy tylko nadarzała się okazja, wymykała się z nory myszy, by podziwiać błękit nieba.

Gdy nadeszła jesień, wyprawa Calineczki była już gotowa. Wkrótce miał się odbyć ślub, do którego bardzo namawiała ją mysz. Dziewczynka poszła pożegnać się ze słońcem i nagle ujrzała jaskółkę. Opowiedziała jej swoją smutną historię. Jaskółka zaproponowała, że zaniesie Calineczkę do ciepłych krajów, gdzie kwitną kwiaty, dojrzewają pomarańcze i fruwają motyle. Tak też się stało. W ciepłych krajach jaskółka pokazała Calineczce swój dom, posadziła ją na jednym z kwiatów, w którym miała zamieszkać. W kwiatach mieszkały elfy. Jeden z nich bardzo spodobał się Calineczce, a ona jemu. Był to był książę elfów.

Książę oświadczył się Calineczce. Elf i Calineczka pobrali się i odtąd żyli długo i szczęśliwie.  
  
Teraz spróbujcie ułożyć z obrazków historię naszej bohaterki:

<https://learningapps.org/watch?v=p73mnaqpn20>

Zapoznajcie się z treścią wiersza:

**„ Po co jest teatr?”** Joanny Kulmowa  
Po co jest teatr?  
Ta drabina to schody do nieba,  
A ta miska nad schodami to księżyc.  
Tamten miecz to zwykły pogrzebacz,  
A z garnków są hełmy rycerzy,  
Ale kto w te czary nie wierzy?  
To jest teatr.  
A teatr jest po to, żeby wszystko było inne niż dotąd.

**Zachęcam Was abyście spróbowali pobawić się w teatr używając rekwizytów, które macie w domu.**